Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 8.06.2016 www.osw.waw.pl

Pogoda dla socjaldemokracji w Rumunii

Tomasz Dąborowski

Na pięć miesięcy przed wyborami parlamentarnymi, które mają zakończyć rządy technicznego gabinetu Daciana Cioloșa, w Rumunii odbyły się wybory samorządowe. Partia Socjaldemokratyczna (PSD) zdobyła największą liczbę mandatów w gminach i województwach (blisko 38%) i odniosła historyczne zwycięstwo w sprzyjającym zwykle prawicy Bukareszcie. Centroprawicowa Partia Narodowo-Liberalna (PNL) uzyskała drugi wynik w skali kraju (blisko 32%). W stolicy poniosła jednak prestiżową porażkę: wyprzedziło ją lokalne ugrupowanie Nicușora Dana, miejskiego aktywisty, krytykującego całą rumuńską klasę polityczną. Tradycyjnie Siedmiogród głosował na centroprawicę oraz partie mniejszości węgierskiej, podczas gdy regiony na południu oraz wschodzie kraju poparły lewicę. Frekwencja wyniosła 48% (w poprzednich wyborach 56%).

Komentarz

- Źródłem sukcesu socjaldemokracji w wyborach samorządowych były silne struktury lokalne oraz twardy elektorat wśród emerytów, rolników oraz uboższych warstw społeczeństwa. Swoistym fenomenem jest też duża tolerancja lewicowych wyborców dla przypadków uwikłania polityków PSD w skandale korupcyjne czy nieprawidłowości w sprawowaniu urzędów. Rozwijająca się kampania antykorupcyjna uderza bowiem głównie w polityków tej formacji (np. były premier Victor Ponta oskarżony jest o przestępstwa podatkowe, a jego następca na stanowisku szefa partii jest skazany prawomocnym wyrokiem). Dla ugrupowania korzystna okazała się też dymisja Ponty w listopadzie 2015 roku pod wpływem protestów wywołanych tragicznym pożarem w jednym z klubów w Bukareszcie. Rządząca wówczas PSD zgodziła się na prezydencką propozycję powołania technicznego gabinetu Cioloșa, a obecnie umiejętnie się od niego dystansuje i przerzuca odpowiedzialność za błędy w rządzeniu na centroprawicę i prezydenta Klausa Iohannisa.
- Słabszy wynik PNL to nie tylko efekt błędów popełnionych w kampanii wyborczej (np. partia trzykrotnie zmieniała kandydata na mera Bukaresztu), ale przede wszystkim konsekwencja braku charyzmatycznych liderów lokalnych i atrakcyjnej oferty dla wyborców. Poważnym obciążeniem dla centroprawicy są też silne spory wewnętrzne. Zwycięstwo Iohannisa w wyborach prezydenckich pod koniec 2014 roku stało się co prawda impulsem do konsolidacji centroprawicy (połączenie dwóch ugrupowań pod wspólną nazwą PNL), ale proces ten przebiega opornie. Zarazem prezydent niechętnie angażuje się w spory wewnętrzne, co utrudnia też centroprawicy pozyskanie nowych

wyborców.

- Dobry wynik Nicușora Dana w Bukareszcie świadczy o zapotrzebowaniu na partię antyestablishmentową, tym bardziej że w ostatnich latach przez Rumunię przetoczyły się różnego rodzaju protesty: ekologiczne, antykorupcyjne, wzywające do wymiany elit politycznych. Nicușor Dan już zapowiedział powstanie ogólnokrajowego ugrupowania i ma duże szanse na zagospodarowanie elektoratu protestu. W kampanii będzie rywalizować o głosy z centroprawicą, która jest mniej wiarygodna w głoszeniu haseł antykorupcyjnych. Zwiększa to szanse na przejęcie władzy przez socjaldemokrację, która dzięki twardemu elektoratowi oraz współpracy z mniejszymi ugrupowaniami (UNPR i ALDE, oba 5% poparcia w sondażach) staje się faworytem do objęcia władzy po jesiennych wyborach.